

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



Niech żyje  
Socjalizm!

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 12000  
Nekrologi : 8000  
zwyčajne : 10000  
drobne za jeden wyraz : 5000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Nie niedzielni. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-wiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-stracja nie odpowiada.

## Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Mk. 440000.—  
bez odnośnienia : 400000.—  
na prowincji miesięcz. 440000.—  
Zagranicą : 800000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 173 | Numer pojedynczy 20.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W odpowiedzi na militaryzację strajkujących kolejarzy w szczególności zaś na bezprawne, niezgodne z Konstytucją zarządzenie o sądach doraźnych C. K. W. P. P. S. na wczorajszym swem posiedzeniu w porozumieniu z Komisją Centralną Zw. Zaw. postanowił ogłosić w całym kraju STRAJK POWSZECHNY od dnia 5 listopada (od poniedziałku) aż do odwołania.

W niedzielę, dn. 4-go b. m. o godz. 11 rano, w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie - Przedmieście 66, odbędzie się

## DRUGA AKADEMJA POSELSKA

na temat „Polska w niebezpieczeństwie”. Przemawiać będą: senator Posner, posłowie Kuryłowicz, Moraczewski, Ziemięcki.

Bilety nabywać można: w Sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, w redakcji „Robotnika”, Warecka 7, w księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Banku Ludowym, Marszałkowska 99, w dzień odczytu przy wejściu od godz. 9 rano

Dziś, dn. 3 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się

## KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

z udziałem mężów zaufania P. P. S. z fabryk i zakładów i przedstawicieli dzielnic. Wstęp tylko za opłaconymi legitymacjami partyjnymi.

W niedzielę, dn. 4 listopada, o godz. 10 rano w podwórzu domu przy ul. Leszno nr. 53 odbędzie się WIELKI WIEC ROBOTNICZY w sprawie wystawionych postulatów ekonomicznych: 1) minimum płacy, 2) ustawowe zagwarantowanie wskaźnika drożyznianego, 3) regulowanie i wypłacanie dodatków drożyznianych co tydzień.

Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Żuławski, Gardecki; tow. tow.: Gonerko, Klimaszewski, Rączka, Prejs, Zdanowski i in.

## Doszli do — sądów doraźnych!

Krótkie przemówienie sejmowe tow. Żuławskiego w sprawie strajku kolejowego miało druzgocącą siłę argumentacji i głębokiego oburzenia. Zdawałoby się, że po takim ataku Rząd wystąpi w swojej obronie i będzie próbował usprawiedliwić się. Ale Rząd milczał... Milczał minister kolei, milczał minister spraw wojskowych, milczał p. Witos. Ten Rząd „parlamentarny” odznacza się bezprzykładnym cynizmem: ma większość — pocóż tedy odpowiadać na zarzuty, tłumaczyć się, zdawać sprawę przed społeczeństwem ze swego postępowania?! Ma większość i ma — bagnety...

Rząd milczał, bo nic nie mógł przeciwstawić dosadnym wywodom naszego towarzysza. Jest istotnie czemś niesłychanym, że Rząd, który pośredniczy w zatargach między robotnikami a przemysłowcami, który często za pośrednictwem inspektorów pracy nacisk wywiera na przemysłowców, aby zrobili ustępstwa — zgóry odrzuca wszelkie układy, wszelkie porozumienie ze swoimi pracownikami! A to właśnie doprowadziło do strajku. Pracownicy byli wprost zmuszeni do strajku, bo p. Witos i p. Kucharski nie chcieli nawet rozpatrywać ich żądań. P. Kucharski ćwiczył się właśnie w swojej fałszywej buchalterji budżetowej — jakże więc miał zajmować się tak drobną sprawą, jak to, czy pracownicy mają co jeść?! P. Witos zaś zanadto markotny jest z tego powodu, że cena zboża jest „za niska”, aby miał do serca brać potrzebę jakichś tam kolejarzy czy pocztow-

Tow. Żuławski wskazał drugą jeszcze potworną sprzeczność. Rząd traktuje wszystkie przedsiębiorstwa państwowe jako zwykłe przedsiębiorstwa, mające dawać dochód. Rząd wydziela przedsiębiorstwa z ogólnego budżetu i przygotowuje plan nadania im odrębnego ustroju. Zasadę tę rozciąga na wszystkie przedsiębiorstwa: jednakowoż traktuje państwowe fabryki tytoniu czy kopalnie soli i — koleje żelazne oraz pocztę. Ale gdy chodzi o pracowników, nagle ta zasada prywatnej gospodarki zmienia się! Rządowi wolno podwyższać opłaty kolejowe i pocztowe według uznania. Bo to przedsiębiorstwo Ale pracownikom w tem przedsiębiorstwie nie wolno strajkować. Dlaczego? Bo to są urzędnicy. Ależ ci urzędnicy tem się różnią od innych urzędników, że nie są wykonawcami żadnej władzy. Są to zwykli pracownicy, spełniający czynności gospodarcze. Państwo jest dla nich tylko pracodawcą. Dlaczegoż więc mają być pozbawieni praw, przysługujących wszystkim pracownikom?! Z jakiej racji pracownicy kolejowi mają być niewolnikami, którym zabrania się walką dążyć do poprawy bytu, skoro Rząd przez kilka miesięcy nic sobie nie robił z ich żądań?

Ale na tem nie koniec, o nie, to dopiero początek! Kolejarzy siłą zmusza się do pracy, robiąc z nich żołnierzy, powołanych do łamania swego własnego strajku... Tow. Żuławski należycie ocenił tę tragikomedję „ćwiczeń”, do których powołuje się kolejarzy niby to na zasadzie ustawy wojsko-

wej, która takich ćwiczeń i takiego powoływania zgola nie zna...

Ale nie koniec i na tem. Rząd, który w taki sposób nagina ustawę do celów zgola w niej nieprzewidzianych, idzie dalej. Poco wogóle powoływać się na ustawy, działać na podstawie ustaw, choćby wypaczonych i przekreślonych? Czyż nie wystarczy rozporządzenie Rady ministrów? I oto dowiadujemy się, że w Krakowie gen. Czikiel wydał ukaz, ustanawiający na podstawie tego rozporządzenia — sądy doraźne... Rada ministrów rozporządzenia swego nie ogłosiła. Ale na nie powołuje się gen. Czikiel — nie na żadną ustawę, tylko na rozporządzenie Rady ministrów. Otóż Rządowi wolno wydawać rozporządzenia — ale tylko w zakresie istniejących ustaw. Żadnej jednak obowiązującej ustawy o sądach doraźnych w wojsku niema! Była taka ustawa, ale wygasła z zakończeniem wojny. Jeżeli więc Rząd obecnie ustanawia sądy doraźne, to jest to niesłychane bezprawie. Żaden dezterter, żaden morderca, wojskowy nie podlega obecnie sądom doraźnym! (Zaprowadzono natomiast — dotychczas tylko w Krakowie — sądy doraźne na kolejarzy, dlatego tylko, że strajkiem dobijają się polepszenia bytu!)

Jest to pogwałcenie prawa tak jaskrawe,

## Strajk kolejowy.

Wbrew szerzonym przez źródła urzędowe pogłoskom, strajk rozszerza się coraz dalej. Wczoraj zastrajkowały w Warszawie parowozownie Warszawa - Gdańska i Warszawa - Praga. Nadto stanęły Skierniewice i Łazy.

O kłamliwości komunikatów oficjalnych o „wygasaniu” strajku świadczy najlepiej fakt, że mówią one o tem w formie najzupełniej ogólnej, bez podawania jakichkolwiek bliższych szczegółów.

## WIEC KOLEJARZY W WARSZAWIE.

Wczorajszy wiec kolejarzy jak i w dniu poprzednie zgromadził znów około 12000 kolejarzy.

Na wiecu zauważyć się dało znaczną ilość tych pracowników, którzy jeszcze wczoraj spełniali haniebną rolę łamistraków. Obecność ich dowodzi, że zbudziło się w ich duszach uczucie solidarności robotniczej i że gotowi są naprawić swój błąd.

Wiec zgaił i wygłosił przemówienie do zgromadzonych poseł tow. Kuryłowicz. Mówca podkreślił, że rząd w dalszym ciągu trwa w swym uporze bez względu na konsekwencje jakie z tego wynikają; przeciwnie rząd pragnie na drodze ostrych represji zachwiać jednolitem dotąd stanowiskiem strajkujących. Mimo tego strajk rozwija się, ogarniając coraz nowe ośrodki pracy. Mówca zaznacza dalej, że w walce, którą podjęto, kolejarze ustąpić nie mogą.

Proletariat całej Polski zwrócone ma o-

we, że — zaprawdę — tylko taki Rząd, jak obecny, Rząd skrajnej reakcji i rozpasanego paskarstwa na to mógł się zdobyć.

Z paskarzami wielkoprzemysłowcami i obszarnikami Rząd pokornie traktuje, aby mu raczyli w formie dobrowolnego podarunku zapłacić zaliczkę na podatek majątkowy. Paskarze robią bezkarnie co im się żywnie podoba. Drożyzna w ciągu miesiąca wzrasta trzykrotnie. Ale dla strajkujących kolejarzy — sądy doraźne!

I jeszcze jedno: od tygodnia zgóra ciągle czytamy w komunikatach rządowych, że „strajk wygasa”. A jednocześnie ten „wygasający strajk” chce się stłumić sądami doraźnymi! Co za sprzeczność! Ale ta sprzeczność świadczy tylko, do jakich sposobów Rząd ucieka się w walce ze strajkiem. Z jednej strony Rząd, chcąc się wytlumaczyć przed opinią publiczną, dlaczego nie stara się zażegnać strajku rokowaniami — opowiada, że „strajk wygasa”. Z drugiej zaś strony takim niesłychanym orężem, jak sądy doraźne, chce strajk złamać...

A wszystko to, aby Rząd, który doprowadził klasę pracującą do zupełnej nędzy, mógł uchodzić za „silny Rząd”... Nędzna i smutna jest historia takich „silnych Rządów”...

czy na kolejarzy, wiedząc, że przegrana kolejarzy może się odbić i na losie innych robotników. Dlatego też proletariąt pilnie śledzi przebieg naszego zmagania i gotów w każdej chwili do okazania pomocy na wezwanie Centralnej Komisji kl. Zw. zawodowych. Walka ta musi być zakończona zwycięsko. Solidarna postawa kolejarzy zmusi wreszcie Rząd do zrealizowania ich żądań.

Po przemówieniu zarządzono głosowanie, które wykazało, że wszyscy obecni na wiecu są za kontynuowaniem strajku.

Na zapytanie kto jest przeciwny strajkowi, nikt ręki do góry nie podniósł, natomiast rozległy się liczne okrzyki: „Witos i Korfanti!”

## Sądy doraźne na strajkujących.

Onegdaj w godzinach wieczornych rozplakatowano na rogach ulic Krakowa odezwę podpisaną przez dowódcę okręgu krakowskiego gen. Czikię. Odezwa brzmi, jak następuje:

„W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 31 października 1923 r. i na podstawie rozporządzenia Rady ministrów zarządzam wobec osób, podlegających sądowictwu karnemu wojskowemu na terytorjum o-









